

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbiorców w miejscach 2 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, Najw. Marji P. 52. Tel. 224. Skrz. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie w trybiekcie dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rekopisów nadawanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZENI:** Za pierwszą linię wiersza przed tekstem 50 gr. W tekście i nadstawie 40 gr. za tekście 30 gr. Drobnie ogłoszenia wiersz apliowy 25 gr., każdy następny wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenia 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matrycjonalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnym cenę o 15 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Lotnictwo cywilne Rzeszy a jego wartość bojowa.

Od pewnego czasu fachowa prasa zagraniczna coraz częściej zaczyna roztrząsać zagadnienie — jaką ma wartość lotnictwo cywilne Rzeszy z punktu widzenia wojskowego. Na lotnictwo niemieckie zwrócili ostatnio uwagę koła wojskowe w Anglii, gdzie rozbudowa floty powietrznej III Rzeszy wzbudziła duży niepokój w związku z olbrzymim wzrostem wydatków na budżet wojskowy. Zaniepokojenie rządowych kół angielskich ma swoje podstawy.

Gdy jeden i ten sam typ samolotu, np. jeden z nowszych modeli Junkersa, jest używany w Niemczech za samolot komunikacyjny, zaś w innym kraju bez żadnych zasadniczych przeróbek (owszem wyrzucono fotele dla pasażerów) używany jest jako samolot bombardujący, na fakt ten należy zwrócić beczniejszą uwagę. Takich przykładów można przytoczyć więcej. Ciekawe, że niektóre samoloty sporowe dziwnie swymi walorami aerodynamicznymi i konstrukcją przy pominięciu samoloty myśliwskie, z których chwilowo zdjęto uzbrojenie... Komu jest potrzebna maszyna zaopatrzona na silny motor zużywający sporą ilość benzyny i smarów? Sportowcy? Chyba nie gdyż w sportowych maszynach naogół oszczędnie konstruują starając się o oszczędność materiałów pędnych, a więc i o stabilność. W Niemczech jest inaczej, widocznie ich piloci są zasobni i w gotówkę i benzynę. Pociąg w takim razie gwałt o syntetyczną benzynę, która kalkuluje się o wiele drożej od normalnej? Trochę się to niebardzo ze sobą klei. Zresztą co kraj, to obyczaj — np. Amerykanie starają się z wojska zrobić sport, a Niemcy inaczej... ze sportu robią wojsko.

Podobne zagadnienia niejednokrotnie były poruszane w prasie francuskiej i włoskiej. Autorytety w sprawach lotniczych, ze zdaniem których bezwzględnie należy się liczyć, oceniasz wartość cywilnego lotnictwa Rzeszy z punktu widzenia przydatności wojskowej w ten sposób, że z 1000 samolotów komunikacyjnych i sportowych z łatwością da się przerobić w najkrótszym czasie bez żadnych zasadniczych zmian na wojskowe przeszło 500 sztuk. W ten sposób Niemcy dysponują dziś wcale okazałą ilością samolotów wojskowych, których podział zgrubsza przedstawia się w sposób następujący: 200—220 samolotów bombardujących, około 100 przy stosowanych do dalekich lotów, 200 wywiadowczych, oraz około 50 myśliwskich. Do tej liczby należy dodać lotnictwo marynarki, a więc hydroplany do bombardowania oraz płatowce wywiadowcze.

Jeżeli chodzi o typy używanych samolotów, największe z nich są: K43 — dwumiejscowy, uzbrojony w 5 karabinów maszynowych, zabiera ładunek

bomb 450 kg., K45 — również uzbrojony w karabiny maszynowe, przewozi około 1000 kg. bomb na odległość 750 km.; Heinkel 170 sztychów 350 km/godz. — ładunek bomb 400 kg. Poza tym na czoło wielkich niszczy-

cielskich samolotów wysuwają się: Junkers G-38, uzbrojony w 8 karabinów i działko, ładunek bomb wynosi 5000 kg., oraz Ju-K-52 również posiadający działko i karabiny maszynowe. Pominięte zostały płatowce innych typów, mające stosunkowo mniejsze znaczenie, ale nawet z tego krótkiego zestawienia widać, że Niemcy rozporządzają lotnictwem wojskowym zamaskowanym narazie pod płaszczykiem lotnictwa cywilnego. St. P.



Mussolini przemawia.

Na zakończenie manewrów armii włoskiej Mussolini w obecności attachés wojskowych państw obcych oraz licznie zgromadzonych oficerów włoskiej wygłosił przemówienie, które znalazło żywe echo w prasie całego świata. Na zdjęciu — Mussolini podczas wygłoszenia swego przemówienia.

## Przed sesją Ligi Narodów

**CZY POLSKA PRZYSTĄPI DO PAKTU WSCHODNIEGO?**

Warszawa. — Wyjazd ministra spraw zagranicznych plk. Becka do Genewy na sesję Ligi Narodów nastąpi dziś rano.

Według ostatnich wiadomości, przyjęcie Rosji sowieckiej do Ligi Narodów i do Rady Ligi nie ulega już dzisiaj żadnej wątpliwości, tembardziej, że i Belgia po ostatnich konferencjach w Paryżu zaniechała swej opozycji.

Przyjęcie Sowieców do Ligi stwarza na

turalnie nową sytuację, nie też dziwnego, że koła polityczne zwracają obecnie swą uwagę wyłącznie ku temu, co się stanie w Genewie. Czy i Polska dostanie stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów?

W kołach berlińskich i paryskich panuje przekonanie, że Polska przystąpi do paktu wschodniego, jednakże z pewnymi zastrzeżeniami. Jak jest istotnie, społeczeństwo polskie nie wie, albowiem minister Beck milczy.

## Bajan ciągle na pierwszym miejscu

**NIEMIEC HUBRICH GROŹNYM RYWALEM POLAKA.**

Warszawa. — Siódmy dzień turnieju lotniczego przyniósł nowe sukcesy Polaków, którzy już poprzedniego dnia pokazali wysoką klasę swej sprawności lotniczej. Od rana na lotnisku mokotowskim prowadzono próby startu, które nie zo-

stały zakończone w poniedziałek po południu. Do próby tej stanął powtórnie kpt. Bajan, niezadowolony z osiągniętego w poniedziałek wyniku 139 punktów. Ryzyko kpt. Bajana, który mógł uzyskać gorszy wynik od poprzednio ustanowio-

nego, wywołało zrozumiałe poruszenie. Podobnie jak w poniedziałek, nie chciano wierzyć, że Bajan postanowił startować z 70 metrów od bramki, tak i wczoraj nie chciano pogodzić się z myślą, że „wściekły ryzykant” chce jeszcze nowego sukcesu. Ryzyko jednak opłaciło się, a szczęście dopisało i tym razem sympatycznemu lotnikowi: Zdołał on zarobić jeden punkt i zamiast noty 139 ma 140 punktów. Równie dobre wyniki uzyskali dwaj Polacy: Buczyński i Dudziński, którzy startowali po raz pierwszy. Osiągnęli oni po 136 punktów. Lotnik czeski, Zacek, nadrobił o jeden punkt więcej od Bajana i ma notę 141 punktów. W innych jednak próbach Zacek ma gorszą punktację i nie jest bynajmniej groźny dla Bajana. Nieco gorzej powiodło się w startach Niemcom: ich czołowy lotnik Zeideman, osiągnął 125 punktów. Wyniki Włochów nie są znane.

### Na Okęciu

Na tem wyczerpał się porządek dnia lotniczego na Mokotowie. Punkt ciężkości przeniosł się po zakończeniu startów na Okęcie.

Na polu migają postacie mechaników i członków komisji sportowej. Co chwila splota się z pogodnego nieba kształtna sylwetka samolotu. Montowanie bramki, która będzie służyła do prób lądowania, jest na ukończeniu. Między dwoma białymi palami przeciągają mechanicy sznur o który lotnikowi nie wolno zawadzić.

### Niemiec rozbił aparat

Warunki próby są bardzo trudne. Samolot musi wylądować jakimśkrócej, prześledzić z nad bramki ostrym skokiem w dół. Lądowanie jest tem krótsze, im z mniejszą odbywa się szybkością. Lotnik może bardzo łatwo utracić szybkość i zwałić się na ziemię. Uchronienie samolotu w takim wypadku od rozbicia jest prawie niemożliwe. Wypadek taki zdarzył się lotnikowi niemieckiemu, Brindingerowi, na samym prawie początku próby lądowania. Niemiec nie zdołał przeprzeć próby w sposób należyty i siadł na ziemię z taką siłą, że wpakował poprostu podwozie w kadłub. Samolot został rozbity i wobec niemożności naprawienia został wycofany z turnieju. — Rozbity samolot jest typu „Messerschmidt”. Ukrywane podwozie nie mają należytej odporności i przy nagłym lądowaniu nie mogą wytrzymać silnego uderzenia o ziemię.

### Rekord Niemca

Wypadek jednak Bidingera podzielił na zawodników niemieckich niczem kule zimnej wody. Lądowali oni dużo ostrzej i nie szli na żadne bardziej niebezpieczne ryzyko.

Ładował więc po swym koleźce Stein, osiągając 55 metrów. Dwaj Polacy, Giedgowd i Buczyński, uzyskali tylko 90 mtr. Prawdziwie wysoką klasę pokazał Niemiec, który ostrym łukiem siadł na ziemi na 55 metrach. Wynik ten uhonorowano 206 punktami. Była to najlepsza nota rannych prób lądowania, nie zdołał jej osiągnąć kpt. Bajan, mimo, że poprzedził maszynę w bardzo ładnym stylu. Lądowanie jego było równie dobre, ale odległość nieco mniejsza, to właśnie „nie co mniej” odebrało mu cenny punkt i nota Bajana brzmiała 205 punktów. Identyczny wynik osiągnął Włodarkiewicz, po nim zaś Florjanowicz 194 punkty. Po Hubrichu najlepszym Niemcem był Stein — 190 punktów.

Ogólne wyniki rannych prób lądowania są następujące:

Na pierwszym miejscu Niemiec Hubrich („Fieseler”) 206 pkt., na drugim Bajan („RWD-9”) 205 pkt. Obaj lotnicy lądowali tylko jeden raz i mogą próbę powtórzyć, poprawiając swój wynik. Dalej miejsca zajęli sierż. Balcer (PZL-26) 194 pkt., kpt. Florjanowicz („RWD-9”) 190 pkt., Niemiec Bayer („Fieseler”) 189 pkt., Niemiec Stein („Klemm”) 188 pkt.,

## KINO „LUNA”

Dziś w środę, 5 września na otwarcie sezonu, wyświetlamy najwesełszą komedię świata produkcji austriackiej pod znakiem bez troski, humoru, radości...

## „CSIBI”

W rolach głównych: FRANCISZKA GAAL, H. Thimig, Tibor v. Halmay.

Początek o godzinie 5 1/3 po poł. Ostatni seans o 9 1/2 wiecz.

Na premierę uprzejmie zaprasza

Dyrekcja.



dotychczas nie wszystkie są naprawione i istnieje możliwość zalania niektórych terenów o ile woda podniesie się powyżej 3 metr. ponad normalny stan.

W Nowym Korczyniu w pow. Stąpnińskim wody podniosły się do 3.40 ponad stan normalny.

#### NA PODHALU.

Kraków. — W związku z ostatnimi deszczami na Podhalu stan wody na Dunajcu podniósł się, jednakże niebezpieczeństwo powodzi nie zagraża. Komunikacja kolejowa i autobusowa ze wszystkimi miejscami letniskowymi i uzdrowiskowymi, a więc z Zakopanem, Kroszkiem i Szczawnicą odbywa się normalnie. Prace nad naprawą dróg są w toku.

#### SPADEK KURSU FUNTA ANGIELSK.

Warszawa. — W dniu wczorajszym za znaczyła się dalsza zmniejsza dewiza na Londyn. Na giełdzie warszawskiej dewiza ta notowana była w dniu wczorajszym 26.00 wobec 26.08 w piątek dnia 31-go ub. m. Jest to najmniejszy kurs kiedykolwiek notowany w Warszawie.

Na innych giełdach funt również osłabł, bądź pozostał bez zmiany.

#### ZJAZD PRZECIWGROZULICZY W WARSZAWIE.

Warszawa. — Otwarty został międzynarodowy zjazd przeciwgrozuli, w którym bierze udział 960 delegatów ze wszystkich państw. Na otwarcie przybyli członkowie rządu.

#### Wyjazd sen. Dobieckiego zagranicę.

Warszawa. — Jeden ze smutnych bohaterów afery zyrardowskiej, senator S. Dobiecki, który jak wiadomo, niedawno stał przed sądem klubowym i został skreślony z listy BBWR, wyjechał zagranicę.

Przed paru dniami sen. Dobiecki wszczął starania o paszport zagraniczny, motywując je koniecznością odwiezienia chorej żony zagranicę i przeprowadzenia samemu kuracji w słynnym Bad-Naucheim w Niemczech. Otrzymał on paszport zagraniczny, ale z wizami opiewającymi jedynie na kilkanaście dni.

Sen. Dobiecki wyjechał, komunikując siostrze, że adres przysłać z podróży.

#### KTO OTRZYMA MANDAT PO SEN. DOBIECKIM?

Warszawa. — Wobec zrzeczenia się mandatu senatorskiego przez p. Artura Dobieckiego na tle głośnego zatargu o ugody Zyrardowska, wejście do Senatu nowy senator z BB. z woj. Tarnopolskiego. Mandat ten przypada p. Władysławowi Pułnarowiczowi, dyrektorowi powiatowej Kasy Chorych w Turce, pow. strzyńskiego.

#### USTAPIENIE PREZESA P. C. K.

Warszawa. — Prezes głównego komitetu P. C. K. Henryk Potocki złożył piastowaną godność, motywując to wyjazdem. Zaznaczają należy, że p. Potocki był prezesem zakładów zyrardowskich.

#### ECHA DYMISJI DYR. SŁOMINSKIEGO

Warszawa. — W związku z przejściem urzędowania przez p. inż. Głazka, zwolano kilkudziesięciu urzędników dyrekcji tramwajów miejskich. Do zebranych wygłosił dłuższą przemowę tymczasowy prezydent miasta p. Starzyński. Poddał on bardzo ostrej krytyce dotychczasowy stan rzeczy w gospodarce miejskiej, oświadczył, że będzie wypalał „gorącym żelazem” wszelkie objawy niedbalstwa, nieudolności, złej woli i marnotrawstwa. Żąda on od personelu zakasania rękawów do intensywnej pracy.

Wyraził w końcu przekonanie, że Warszawa, jako stolica nie potrafiła dotrzymać kroku własnemu krajowi we wzroście znaczenia i prestiżu. Polska jest mocarstwem, a ludność jej stolicy mieszka „w błocie, brudzie i smrodzie”.

Odpowiedział prez. Starzyńskiemu nowy dyrektor tramwajów p. inż. Głazek, zapowiadając wzmożone tempo pracy nad podwyższeniem stolicy z jej trosk materialnych.

#### STRAJK SZWACZEK.

Łódź. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni wybuchł strajk chatupnic szwaczek t.j. robotnic zatrudnionych przy zeszywaniu koszul męskich i damskich. Do chwili wybuchu strajku robotnicze otrzymywały za zeszywanie 12 koszul 50 gr. Obecnie wysunęły one żądanie podwyżki o 15%.

## TERAZ MOJA MAŁUTKA

Jeśli żpisiek n...

Rozumna matka używa swego mydła Palmolive również dla dziecka. Więc, gdy doktor powie: najlepsze jest mydło wyrobione na oleju oliwkowym, sięgnij po swoje mydło Palmolive. Skóra dziecka jest tak miękka i delikatna i potrzebuje braku odwagi, dotknąć jej inną mydłem, niż najładniejszemu, najbardziej miłym.

### Dzisiaj rozpocząć należy ten zabieg piękności

Od dziś jeszcze zacznij stosować ten 2-minutowy zabieg, pamiętając nie tylko o sobie, lecz i o dziecku. Wcieraj codziennie rano i wieczór obficie pianę mydła Palmolive w delikatne ciątko Twojego dziecka. Spłucz następnie ciepłą wodą, a potem chłodną. A wkrótce będzie, w Twoim domu dwoje ludzi o czystej, zdrowej, promiennej skórze i zdrowiu — dzięki używaniu mydła Palmolive łączącego w sobie dwa oleje: oliwy i palmowy.

# PALMOLIVE

Nie tylko mydło — to środek upiększający

PALMOLIVE-SHAMPOO PIELEGNUJE WŁOSY. JAK MYDŁO, PALMOLIVE-CREME

## Zwrot na lewo?

Sensacyjne pogłoski o reorganizacji B. B. — Most porozumienia z opozycją.

Warszawa. — Opozycyjna prasa warszawska i lwowska donosi, że w kręgach politycznych krąży sensacyjne pogłoski na temat zamierzonej reorganizacji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Dla zrozumienia tła, na którym projekt ten mógł się zrodzić, należy przypomnieć, że już od dłuższego czasu w bocznej próżnicy ujawniła się duża aktywność. Czynniki młodsze zmierzają do nadania obozowi oblicza bardziej realnego. Poważną część działaczy BB skłania się do nadania blokowi kierunku radykalnego, do już znalazło wyraz w skądinąd gabinetu premiera Koźłowski. Chcą te nastroje i poniesienia taktyczne zamienić na coś trwalszego i oprócz działalności obozu rządowego na zdecydowany program społecznym, co ma dać rządowi oparcie mas chłopskich i robotniczych. Oczywiście nie może pójść w tym kierunku konserwatywna grupa bloku. Wobec tego obok BB albo nawet zamiast BB ma powstać stronnictwo pod nazwą „Partia Pracy”. Stopniowi stronnictwo to ma zupełnie zastąpić blok. Za daniem nowej organizacji miałyby być skonsolidowane tych czynników BB, które obecnie idąc w różnych kierunkach wy-

wolują nieraz tarcia wewnętrzne i walczą o wpływy.

Tyle podają pisma opozycyjne. Dodać należy, że pogłoski te mają o tyle uzasadnienie, że od pewnego czasu istnieje jaka Partia Pracy wzmogła swą działalność.

W wypadku powołania tej akcji min. Kosiński miałby objąć stanowisko premiera, w przeciwnym razie ma być on powierzone płk. Prystołowi lub gen. Sosnkowskiemu z dyrekturą zbudowania mostu pomiędzy rządem a opozycją.

Również mówi się w kręgach politycznych zbliżonych do rządu i to nader stanowczo, o zmianach na odcinku polityki zagranicznej. Jak słychać dotychczasowa taktyka w swych zasadniczych posunięciach na terenie międzynarodowym spłyka się z krytyką w pewnych kręgach obozu rządowego. W związku z tem przedwidywana jest podobno zmiana w obsadzie tej teki, przyczem na miejsce oprócz ricie przez min. Becka ma przejść jeden z generałów, cieszący się zaufaniem Marszałka Piłsudskiego jako dawny jego najbliższy współpracownik. Min. Beck natomiast odszedłby na jedną z placówek zagranicznych.

kwiorę zł. 57 gr. 20. Razem z poprzednio złożonymi 7.660 zł. 46 gr. ogólna suma złożonych w naszej Redakcji ofiar wynosi do dnia dzisiejszego 7.717 zł. 66 gr. oraz 5 rubli w złocie i datki w naturze.

Apelujemy do całego społeczeństwa o dalsze ofiary na powodźnian.

### „Łańcuch ofiar” na powodźnian.

Na wezwanie p. dyr. Szprynglera Bogdana wpłacam 5 zł. na powodźnian, wzywając równocześnie do złożenia ofiary na podniosły cel pp. mec. Chodyka Zygmunta i Błaszczakowskiego Henryka.

Franciszek Sołtys, mag. praw.  
Julian Konopa.

— Zawieszenie tygodnika „Dziś i Jutro”. Sąd Okręgowy na posiedzeniu gospodarczym uwzględnił wniosek prokuratora i zdecydował zawiesić w Częstochowie tygodnik „Dziś i Jutro”. Tygodnik ten szczególnie złośliwie prowadził kampanię prasową przeciw Kościółce katolickiemu, jako instytucji, stojącej na straży obyczajów i moralności publicznej. Wydawcy i redaktorzy tego pisma, aby uniknąć odpowiedzialności sądowej, ostatnio przestali podpisywać się pod swymi artykułami.

### Trzeci sezon teatru pod dyktando Iwo Galla.

Z dniem 1 września rozpoczęły się już próby na trzeci sezon Teatru Kameralnego w Częstochowie pod kierunkiem dyr. Galla. W skład zespołu wchodzi: pp. Halina Gallowa, Helena Łopuszańska, Alina Skubniewska, Stanisława Stępniewska, Kazimiera Tarnowska, Hanna Wąsowska, Kazimierz Brodzicki, Stanisław Bicz, Roman Górowski, Bronisławowski, Jerzy Koczekowski, Władysławowski, Stefan Martyka, Janowski i Roman Piotrowski.

Na pierwszą premierę teatru „Sygnali” (Wielki Kuglarz) w Burg-Zaremby. Do repertuaru w międzyczasie autorzy polscy: A. B. K. Husarski, M. Szczepkowska, J. S. niawski, W. Perzyński, J. Zawieski, Morawska, z obcych zaś Majakowski, Tretjakow-Tolstoj, Ibsen, Christa Winsloe i t. d.

Po za tem w „Marjuszu” Pagnola grać będzie córka znakomitego artysty S. Jarczaka — Hanna Jarczowska.

— „Five” towarzyski w „Polonji”. W sobotę, dn. 8 b. m., o godz. 5 po poł. w restauracji „Polonia” odbędzie się „five” towarzyski, urządzony staraniem pałacowego Patronatu przy I Gimn. Państw. im. H. Stenikiewicza. Dancę przy dźwiękach wybornej orkiestry. Bilety wejścia po 99 gr. wcześniej do nabycia u pp. gospodyni lub przy wejściu.

### Chaos w handlu cukrem

W dniu wczorajszym po raz pierwszy sprzedawano już cukier w sklepach częstochowskich po obniżonych cenach. Ceny jednak były niejednoznaczne i wahały się od 1 zł. 25 gr. do 1 zł. 28 gr. za 1 kg. Sprawa cen cukru przedstawia się gdzie indziej? Oto co piszą pisma stołeczne:

W detalicznym handlu cukrem w Warszawie zapanował chaos. Dnia 3 b. m. w wielu sklepach spożywczych sprzedawano kryształowy cukier po dawnej cenie 1 zł. 45 gr. za kilogram, uzasadniając tę

## KRONIKA

Częstochowa  
6  
Września  
Czwartek

Dzisiaj — Zacharyasz pr.  
Jutro — Melchiora, Reginy.  
Wschód słońca o godz. 5.02  
Zachód — 18.23  
Kalendarzyk historyczny:  
Stefan Batory zdobywa Wielkie Łuki w 1580 r.

### Konferencja Episkopatu Polski na Jasnej Górze.

Doroczna konferencja Episkopatu Polski, poświęcona rozpatrzeniu wewnętrznych spraw Kościoła katolickiego, rozpoczęła się na Jasnej Górze w dniu dzisiejszym. Plenarne posiedzenia odbywają się w sali biblioteki klasztornej i trwać będą przez trzy dni 5, 6 i 7 b. m. codziennie rano i po południu.

Od poniedziałku już bawia na Jasnej Górze Ich Em.: Prymas Kardynał Hlond z Poznania, ks. Kardynał Kakowski z Warszawy, Arcybiskupi: ks. Jalbrykowski z Wilna, ks. Sapieha z Krakowa, ks. Nowowiejski z Płocka i ks. Twardowski z Lwowa oraz Ich Eksc. Biskupi: ks. Przedziński z Siedec i ks. Łukomski z Łomży, którzy w ciągu poniedziałku i wtorku odbyli już wstępne konferencje komisyjne.

W dalszym ciągu na zjazd przybyli Ich Eksc. ks. Biskupi: ks. Jasiński z San. domierza, ks. Adamski z Katowic, ks. Okoniewski z Chelma, ks. Bromboszcz, sufragani katowicki, ks. Łosiński z Kielc, ks. Dembek — sufragan z Gniezna, ks. Roepend — sufragan krakowski, ks. Szlagowski z Warszawy, ks. Lisowski z Tarnowa, ks. Tomczak z Łodzi, ks. Arcybiskup Gall z Warszawy, ks. Bukraha z Pińska, ks. Gawliwa — Biskup Polowy, ks. Niemira — sufragan piński, ks. Bu-

czko — sufragan lwowski, ks. Owczarek — sufragan włocławski, ks. Koęłowski z Lwowa, ks. Wetmański — sufragan płocki, ks. Baziak — sufragan lwowski, ks. Kubicki — sufragan sandomierski, ks. Komar — sufragan tarnowski i ks. Tomaka — sufragan przemyski. Udział w konferencjach bierze częstochowski Arcypasterz diecezji częstochowskiej J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina. Ponadto uczestniczą w zjeździe: znany publicysta ks. prałat Z. Choromański z Warszawy i ks. prałat Borkowski. — Oczekiwane jest jeszcze przybycie Ich Eksc. ks. Biskupów: ks. Radońskiego z Włocławka, ks. Chomyszyna z Lwowa, ks. Dymka — sufragana poznańskiego, i ks. Jelowieckiego — sufragana lubelskiego.

Plenarne posiedzenia z udziałem wszystkich księży Kościoła: Ich Em i Ich Eksc. księży Kardynałów, Arcybiskupów Biskupów-ordynariuszy i Biskupów-sufraganów rozpoczął się w dzisiejszą środę po odprawieniu nabożeństw.

Codziennie wszyscy księża Kościoła odprawiać będą w godzinach rannych Msze św. na Jasnej Górze w kaplicy Matki Boskiej i w Wielkim kościele. — Pielgrzymka na Jasną Górę z Częstochowy. Dzisiaj z Mszy św. z kościoła parafialnego w Czeladzi wyruszyła pieszka pielgrzymka na Jasną Górę.

### 7.717 zł. dla powodźnian za pośrednictwem „Gońca”.

W dalszym ciągu różni ofiarodawcy, według wykazu w specjalnej rubryce na innym miejscu, złożyli w Administracji „Gońca Częstochowskiego” do dyspozycji Komitetu Pomocy dla Powodźnian





cenę brakiem nowego cennika i koniecznością wyprzedaży drożej kupionych zapasów bez strat. Specjalna komisja cennikowa zajęła się ma ustaleniem ceny detalicznej cukru.

Rozmowy, odbyte przez przedstawicieli handlu spożywczego z Bankiem Cukrownictwa, doprowadziły do ustalenia ceny cukru w wielkim handlu hurtowym. Ustalono, że przy odbiorze 15-tonnowego wagonu cukru Bank Cukrownictwa pobierać będzie 1 zł. 21 gr. za kilogram kryształu. Ceną powyższą objęta jest akcyza i scalony podatek obrotowy. Przy powyższej cenie hurtowej cena detaliczna na kryształu w Warszawie nie powinna przekraczać 1 zł. 25 gr. za kilogram. — Różnica 4 groszy między ceną hurtową a detaliczną byłaby obrócona na pokrycie wydatków i zarobek hurtownika i detalisty. Cena mniejszych zakupach hurtowych cena pobierana przez Bank Cukrownictwa ma być wyższa. Z tego powodu nasuwać się trudności przy ustalaniu jednolitej ceny w handlu detalicznym. Rozstrzygnięcie w tej mierze oczekiwane jest niebawem.

W kołach przemysłu cukrowniczego duże wrażenie wywołała wiadomość, iż zamiarem czynników rządowych jest podwyższenie akcyzy od cukru o 5 groszy na kilogramie. W ten sposób opłata akcyzowa, wynosząca obecnie 38,5 groszy od kilograma, byłaby podwyższona do 43,5 groszy. Podwyższenie opłaty akcyzowej nie wpłynęłoby na zmianę obecnej ceny cukru.

— Kto przyjmie? Zgłosiła się do naszej Redakcji pogrążona w skrajnej nędzy kobieta — matka, prosząc o podanie do publicznej wiadomości, że chce oddać na własność swoje dziecko, 4-tygodniową dziewczynkę zdrową i ładną, ponieważ zarówno mąż, jak i ona pozbawieni pracy zupełnie nie mają środków na jej wychowanie. Wiadomość ul. 7-miu Kamiennic nr. 27 u dozorczy.

Może więc znajdzie się jakieś małżeństwo bezdzietne, które przyjmie niemowlę na własność, aby ratować je nawet od śmierci głodowej, a zapłatę za czyn szlachetny pozyska w radości posiadania i wychowania dziecka, co jest najpiękniejszym celem życia.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,18 1/2; rubel złoty 4,58 1/2; dolar złoty 8,91 1/2.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 5 na 6 bież. miesiąca aptwarte będą następujące apteki: — Nowak i Mandata — Stary Rynek 2; — Kosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

### Sądu Grodzkiego.

— Kradzież marynarki — otrzymał 2 lata więzienia.

— Kradzież kufelków, notoryczny i niepoprawny złodziej (11 razy karany więzieniem) został wczoraj skazany po 12-ty przez Sąd Grodzki.

— Tym razem wymiar kary był znacznie wyższy. Jakubowski mianowicie za kradzież marynarki wartości 3 zł. — otrzymał 2 lata więzienia.

— Może wymierzona kara odstraszy niepoprawnego złodziejaszka od dalszych występów tego rodzaju.

W przeciągu pół roku — 20 kradzieży Częstochowski rekord kradzieży pobity.

Wół Korek, „oblecujący” młodzieniec 13-letni, stały sublokator „kroniki policyjnej” postanowił pobić rekord kradzieży, których, mówiąc nawiasem, ma kilka: na sumieniu.

Tem piękem w jego mniemaniu rzekł się, zajmując się od 9-tego roku życia kradkając przeważnie wieśniaków.

Wczoraj właśnie stanął znow przed Sądem Grodzkim. bijąc rekordową cyfrę kradzieży, której dopuścił się na pewnym wieśniaku wyciągając mu z kieszeni 56 groszy.

Sprytny Kerek na rozprawę nie stawiał się, przeczuwając, co go czeka. Sąd więc rozprawy odroczył, zarządzając za niepoprawność i zuchwalstwo Korca osadzienie w więzieniu.

**Dr. med. E. PETRYKAT**  
choroby skórne i weneryczne  
POWRÓCIŁ  
przejmijcie od godz. 5-jej do 8-jej  
Aleja Najów, Panny Maryi Nr. 29.

dzic go w areszcie prewencyjnym dla małych, gdzie „rekordzista” będzie miał możliwość rozmyślenia nad poprawą.

— Stary kawał z pożyczaniem roweru. Kulka Czesław z Brzeszcza, pow. Biela, zameldował w policji, że będąc w Częstochowie, chwilowo zamieszkał przy ul. św. Barbary nr. 6 u Opali Ignacego, wraz z osobnikiem, podającym się za Bolesława Rakonia z Poznania, ul. Sieroszewskiego nr. 31.

Osobnik ten wypożyczył od meldującego rower, rzekomo celem udania się na pocztę i tymże rowerem zbiegł.

### Sensacyjne morderstwo pod Radomskiem.

W ub. niedzielę nad ranem na drodze we wsi Folwark pod Radomskiem znaleziono zwłoki zamordowanego mężczyzny. Zaalarmowana tem odkryciem policja przybyła na miejsce i stwierdziła, że są to zwłoki niejakiego Zygmunta Marcza, mieszkańca wsi Folwarki.

Trup Marcza pokryty był ranami, zadanymi nożem i widłami. W toku początkowego śledztwa okazało się, że Marczak przyszedł pijany w nocy do swej „przyjaciółki” Wtorkiewiczowej i przez drzwi prosił o zaopiekowanie się nim, gdyż cały jest pokłuty przez niejakiego Edwarda Włocha, również mieszkańca wsi Folwarki, Wtorkiewiczowa, przypuszczając, że Marczak jest pijany, nie wpuściła go do mieszkania. Wówczas Marczak odszedł i w niedalekiej odległości od jej mieszkania padł na twarz i zakończył życie.

Jak wynika z opowiadań sąsiadów, za morderstwo Marczak był znanym w okolicy awanturnikiem. Z Wtorkiewiczową zaś żył dłuższy okres czasu, poróżnili ją poprzednio z mężem, który widząc co się w jego domu dzieje, był zmuszony opuścić żonę i dwoje drobnych dzieci.

— Zamach samobójczy z powodu nieporozumień rodzinnych. Wczoraj w mieszkaniu własnym przy ul. Curie-Skłodowskiej 7 uisłowała popełnić samobójstwo Koniczanka Wiktorja, lat 25, która w tym celu napila się krezotolu. Desperatkę umieszczono w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej.

— Stan jej zdrowia zadawalniający. — Powód targnięcia się na życie — nieporozumienie rodzinne.

— Porzucone dziecko. Przy ul. Alei Wolności róg Biegańskiego znalezione zostało porzucone dziecko płci męskiej. Dziecko umieszczono w zakładzie wychowawczym przy ul. Sobieskiego. Za występną matką porzuconego dziecka policja wszczęła energiczne poszukiwania.

— W czasie snu spadł z balkonu. Karolak Stanisław, lat 16, zamieszkały w Warszawie, ul. Nalewki 47, przybił do Częstochowy i tu widocznie z braku pieniędzy na nocleg ułokował się do snu na balkonie I piętra przy ul. Narutowicza 5. W czasie snu jednak Karolakowi zdawało się, że wygrał milion i chcąc od razu zainkasować wygraną, wstał, przechrzył się przez balustradę i spadł na ziemię, doznając ogólnych potłuczeń. Przewieziony na został do szpitala Najów. Panny Maryi.

### Kronika sportowa

Strzeleckie mistrzostwa powiatu. W trzecim dniu zawodów strzeleckich o mistrzostwo powiatu, przy licznej frekwencji zawodników, na strzelnicy na placu Kurji Biskupiej (III Aleja 64) osiągnięto naogół słabsze wyniki. Jedynie p. A. Bury (PPW) osiągnął 97 pkt., oraz p. Perkowski osiągnął wynik 97 i 100 pkt., zdobywając prowadzenie i poważnie konkurując o tytuł mistrza m. Częstochowy, tudzież do pierwszeństwa nagrody indywidualnej.

Ponieważ nagrody dla zawodników wpływały w dalszym ciągu (między innymi odznaczają się nagrody: l-my K. Soczek — przyrzad do gotowania, l-my Union Textile — 100 zł.) wykaz złożonych nagród zostanie w końcu zawodów dodatkowo ogłoszony.

Warszawa zwyciężyła Poznań w lekkiej atletyce 83 i pół : 80 i pół punktów. W niedzielę, w drugim dniu meczu lekkoatletycznego Warszawa — Poznań walki były bodajże bardziej zacięte, niż w pierwszym dniu. Zawodnicy poznańscy usiłowali za wszelką cenę wyrównać różnicę 11-tu punktów z pierwszego dnia. Nie udało się to im jednak i ostatecznie drużyna warszawska wygrała mecz w stosunku 83 i pół : 80 i pół.

### OFIARY NA POWODZIAN

Kolonja Rosyjska 10 proc. z biletów wejścia z koncertu, który się odbył 29.8 w ogródku p. Karwowskiego zł. 17,20. M. Kwiatkowsky zł. 5 — II rata. Zofia Krasuska — 2 ubranka dla dzieci. Kielecki Okręg. Zw. Piłki Nożnej 25 zł.

## Restauracja przy Hotelu Polonia

Najwykwintniejszy i najtańszy lokal w Częstochowie, ul. Piłsudskiego 9.  
POLECAM PRZESLICZNE SALE NA I PIĘTRZE. CENY JAK W LOKALU PART.  
**FIVE O'CLOCK TEA** w soboty, niedziele i święta o godzinie 4-jej po poł.  
Równocześnie zwracam uwagę na codziennie odbywający się w lokalu parterowym ulubiony **FIVE O'CLOCK z DANCINGIEM.**  
**Kuchnie pierwszorzędna. Napoje odpowiednio pielęgnowane.**  
Codziennie podczas obiadów przygrywa pierwszorzędnym zespoł orkiestry pod kierownictwem znanego artysty kapelmistrza CASTELANINA.

## OSTATNIE WIADOMOSCI

### PRZYJAZD HITLERA.

Berlin, 5.9. — Kancelarz Rzeszy Hitler przybył samolotem do Norymbergii na kongres nar.-socialistyczny. Podczas przejazdu z lotniska do rezydencji w mieście utworzył się szpaler publiczności, ciągnący się na przestrzeni kilku kilometrów. Prześcigającego kanclerza witano entuzjastycznymi okrzykami.

### Nagle odwołanie OFICERÓW SOWIECKICH z URLOPÓW NA DALEKIM WSCHODZIE.

Ryga, 5.9. — Radiostacja w Chabarowsku w ciągu całego dnia co godzinę nadawała jeden i ten sam rozkaz naczelnego dowódcy armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie Blüchera. Rozkaz ten brzmiał: „Wszyscy oficerowie armii Dalekiego Wschodu, znajdujący się na urlopie, obowiązani są powrócić do pułków w ciągu 48 godzin”.

### ODKRYCIE ZARAZKA RAKA.

Berlin, 5.9. — W tutejszych kołach le-

karskich wielkie wrażenie wywołała wie- domość o odkryciu zarazka raka przez prof. Brehmera, członka instytutu biologicznego w Berlinie.

### SAMOLOTY WĘGERSKIE DO WARSZAWY.

Budapeszt, 5.9. — Na zaproszenie Aeroklubu Polski jutro wyruszają z Budapesztu trzy samoloty węgierskie do Warszawy.

**NIUDANE OBRABOWANIE POCZTY**  
Lwów, 5.9. — Nocy ub. przytrzyma- no w gmachu urzędu pocztowego w Zabłotowie znanych policji kasjarszy. W urzędzie pocztowym znajdowało się 150,000 złotych.

### SZESĆ WYPADKÓW W CZASIE WYŚCIGU KOLARSKIEGO.

Łódź, 5.9. — W czasie dorocznego szosewego wyścigu kolarskiego o nagrodę przechodnią zarządu m. Łodzi, który rozegrany był na szosie warszawskiej na przestrzeni 100 km., wydarzyło się sześć niebezpiecznych wypadków.

### Listy do Redakcji

Z niedoli mieszkańców i zwracają w naszym mieście

Sz. Panie Redaktorze.

Racz umieścić w swem poczytnym piśmie tych słów kilka.

Miasto nasze rozwija się i rozszerza w różnych kierunkach. W ostatnim roku zo- stała przedłużona ul. Kilińskiego i rozbu- dowuje się szybko na odcinku vis-a-vis Koszar Zawady; ta część ulicy jest ostwo- tła i ostatnio została skanalizowana, co jest dobrodziejstwem dla mieszkańców. Niestety, skutki robót kanalizacyjnych na odcinku od ulicy Dembińskiego do Pa- wilonu wojskowego są okropne i warto- by, aby tymczasowy p. Prezydent miasta zadał sobie trochę trudu i pofatygował się w tę stronę i stwierdził naocznie, w jakim stanie w miejscu tem znajduje się jezdnia.

Droga i przed kanalizacją nie była do- bra, lecz teraz po deszczach na drodze powstały szeliny i wyrwy głębokości 1 i metra i wprost patrzeć nie można, jak me- czą się tu konie, okładane kijem, wiozące wapno, glinę, kamień, cegłę i inne mate- rjały budowlane. To też możeby wydział kanalizacyjny zarządził spieszną napra- wę jezdnii i doprowadził drogę do możli- wego stanu, choćby tylko ze względu na biedne konie, które nogi polamają mogą. Byłem świadkiem, jak w dniu 3 b. m. fur- man Szewczyk, wioząc furę gliny, poła- mał orczyki i porzywał postrokniki, — nic nie pomogło, musiał zwalić glinę i ponie- chać próżno do domu.

Warto wspomnieć i o dzieciach szkol- nych, które brnąc w błocie i glinie po kostki, często spóźniają się do zajęć szkol- nych.

Mieszkaniec ulicy Kilińskiego.

### Na srebrnym ekranie.

KINO „ATLANTIC” wyświetla wapa- niąły film historyczny p.t. „Katarzyna Wielka”. Akcja obejmuje okres przybycia do Petersburga młodej księżniczki z An- halt-Zerbst, jej wnikszenie małżeństwo z następcą tronu, śmierć cesarowej Elżbie- ty, wreszcie śmierć hulaki Piotra III i re- wolucję pałacową, która oddaje władzę nad obywatelom państwem w ręce młodej wdowy i jej powierników z księciem Or- łowem na czele. Wypadki te przesuwają się na ekranie w tempie wartkiem, w bo- gatej oprawie dekoracyjnej i w dobrym wykonaniu. Obraz, pełen wielkich scen masowych z udziałem słynnej gwardji, u- jęto z rozmachem i z widoczną troską o wysoki poziom artystyczny. Elżbieta Ber- ger gra rolę tytułową znakomicie, równie dobrze wypadła postać nieszczęsnego sa- lędca Piotra III w interpretacji Fairbank- sa ir., a wrecz świetna jest F. Robson, ja-

ko caryca Elżbieta. — Nad program do- skonale dodatki.

Zawieszono przez Mię. sier. W. R. i O. P. z Nr. 70902/16  
**ROczne KURSY HANDLOWE i Półroczne BUCHALTERYJNE**  
z uwzględnieniem Nauki o Skarbowości, pod kierown. R. Geiman Szumacherowej, rozpo- cząć na rok szkolny 1934/35 przyjmowanie zapisów kandydatów (ek).  
**Kończącym wydaje się świadectwa.**  
Słuchaczom po ukończeniu Kursów z wyni- kiem dobrym zapewnia się praktykę.  
Kancelaria, ul. Dąbrowskiego Nr. 11, miesz. 5 front 2-ge piętro, telefon 22-75.  
**Tamże lśsza szkoła pisania na maszynie.**

ZAWIADANIAM SZANOWNE PANIE, że na se- zon Jesienno zimowy zapatrzylam mój maga- zyn mój w ostatnie numery sezonu Polskie Ka- pitalne Damskie. — Zofia Witkowska, ul. Najów. Maryl Panny 18.

**Dr. M. ROZEN**  
Choroby skórne i weneryczne leczenie zylaków  
II Aleja Nr. 41 od 8-12 i od 2-8

**POLSKI INSTYTUT RADOWY KATOWICE**  
uprasza klientów tych, którzy w myśl oszczędnych artykułów, ogłoszonych w miejscowych dziennikach, są rzeko- mo oszukani, by zgłosili swoje pretensje w oddz. Aleja Wolności 33, II p. od 16-18.

**ZESZYTY, BRULJONY, KSIĘGI HANDLOWE**  
sami linijujemy sami oprawiamy sami sortujemy sami dbamy o ich jakość i niską cenę.  
Tomasz Nagłowski i S-ka  
hurt i detal.

**DO WYNAJĘCIA**  
trzy pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami, ul. Dąbrowskiego nr. 9.

**DO WYNAJĘCIA**  
dwa pokoje z kuchnią w domu przy ul. Aleja Wolności nr. 37. Wia- domość u dozorczy, 1744

**DENTYSTYCZNEJ**  
techniki nauczycza za opła- ta Lekarz D-ta Michał Grębień w Częstocho- wie, II-ga Aleja nr. 24.

**MIESZKANIE**  
trzy pokoje z kuchnią, z wygodami, od wynaj- szenia, ul. Jasnogórska 59, II piętro. 1677

**DO WYNAJĘCIA**  
pokoju z kuchnią w śró- dmięsciu. Oferty do skle- pu „Gonia” pod „A. F.”

**DO WYNAJĘCIA**  
sklep, pakamer, 2 po- koje, kuchnia, piwnica sucha, duża, Aleja Wol- ności nr. 32. 2502

**KUPIE**  
wannę emalowaną wy- wana, Lerner, Aleja 20.

**WAPNO**  
lasowane sprzedaje tan- no z dostawą i bez, ul. Złota 46, A. Markowski.

**PLAC**  
do sprzedania przy ul. Kilińskiego nr. 119, Kul- lisiewicz. 2573

**POTRZEBNA**  
służąca do wszystkiego ul. Waszyngtona nr. 6.

**SOLIDNEJ**  
gry na gitarze chce się nauczyć. Oferty sklep „Gonia” pod „Gitarz”

**ZGUBIONO**  
legitymację Fund. Bez- robocia na imię Walce- ra Krawczyk. 2523





Światowy rekord szybowcowy.

Pilot niemiecki Heim Dittman pobił światowy rekord szybowcowy, przebywając w ciągu 6 godz. 25 min. przestrzeń 375 kilometrów. Na zdjęciu pilot Dittman obok swego szybowca.

## Ze świata

(X) **Zbankrutowane państwo**, 31 miast i większość gmin Norwegii zbankrutowało pod wpływem ciężkiej sytuacji finansowej. Państwo objęło nad nimi kuratelę.

(X) **Wygnaściecie rodu cesarzy bizantyjskich**. W Londynie zmarła w wieku 86 lat księżniczka Eugenia Paleolog. — Wraz z nią zeszedł do grobu ostatni potomek starożytnego sławnego rodu Paleologów, dynastji panującej w ciągu 2-ch wieków w pradawnym cesarstwie Bizancjum. Paleologowie zasiedli na tronie bizantyjskim w roku 1259. Ostatni cesarz Konstantyn XI padł na polu bitwy w obronie Konstantynopola przed nawałą turecką pod wodzą Mahometa II.

(X) **Co dzieci czytają najchętniej?** Wielka biblioteka komunalna w Manchesterze rozpisła ankietę wśród tysiąca dzieci w wieku od 7-miu do 15-tu lat z zapytaniem, jakie książki w liczbie sześciu zabrałyby każde z nich, gdyby było zmuszone zamieszkać przez pewien czas na bezludnej wyspie. Z nadesłanych odpowiedzi okazało się, że jednak Robinson Crusoe cieszy się nadal największym powodzeniem wśród młodszego braci. Powieść Defoe'go otrzymała bowiem największą ilość głosów. Na drugim miej-

scu znalazła się „Chata wuja Toma”, a na trzecim dickensowski „Dawid Copperfield”.

(X) **Dla filatelistów — nowe marki francuskie**. Francuska poczta przygotowała 3 nowe typy marek pocztowych dla służby lotniczej. Pierwsze dwa typy po 1,50 i 0,75 fr. wydane są na pamiątkę odkrycia Kanady przez Francuzów, Jacquesa Cartiera. Te znaczki będą służyły do listów wysyłanych pocztą lotniczą zagranicę. Trzeci zaś typ marki po 2,25 fr. ma służyć dla upamiętnienia 25-iej rocznicy przelotu Bleriot nad kanałem La Manche.

(X) **Jak odzyskać złoto?** Władze morskie angielskie zastanawiają się nad środkiem skutecznym wydobycia z morza skarbu zatopionego w postaci sztab złotych, wartości 2 milionów funtów. Skarb ten znajduje się na głębokości 110 mtr. na krążowniku „Hampshire”, zatopionym w czasie wojny. Trudność w odzyskaniu skarbu polega na tym, że statek zawiera wielkie ilości materiałów wybuchowych, które mogłyby być groźne zarówno dla samego skarbu, jak dla poszukiwaczy. Należy więc użyć środków nie powodujących wstrząsów, a więc jakichś żrących kwasów. Zastosowane i skarbione na jakiś czas na okuciu statku, przearłyby je i dałyby możliwość przedostania się do skarbu.

(X) **Śmierć największego słonia w Europie**. Najbardziej popularny mieszkaniak ogrodu zoologicznego, największy spośród znajdujących się w Europie, słoń Harry nie żyje. Zwierzę to przywiezione z Indji, osiągnęło wiek 45 lat, ważyło zaś 60 kwintali. W berlińskim ogrodzie przebywało w ciągu 30 lat. Harry cierpiał od dłuższego czasu na fistulę, która przyczyniła się właśnie do skrócenia je-

go życia. Ból zębów wprawiał to zwierzę nieraz w prawdziwy szal i dozorca wystawiał wówczas kartę ostrzegawczą. „Dzisiaj Harry jest w bardzo złym humorze, zaleca się nie podchodzić blisko”. Przed 10-ciu laty myślało go nawet zabić, aby uchronić publiczność przed ewentualnym niespodziankami, jak też dla skrócenia mu strasznych cierpień, dyrektor jednak ogrodu nie mógł się zdecydować na ten ostateczny krok, był to bowiem bardzo piękny okaz, którego mu było bardzo żal.

## Ekscentryczne zawody w Paryżu.

W pogoni za zarobkiem wynajdują sobie ludzie na paryskim bruku najdziwniejsze zajęcia; wszystkie są dobre, o ile dają na utrzymanie. Stąd widzi się np. na polach Elizejskich pewnego jegomościa, który stale w południowej godzinie spaceruje tam i sam, naraz schodzi na jezdnię, zatrzymuje gestem nakazującym pedżące auto i informuje właściciela, że benzyna, której używa do silnika, wydaje ostry zapach, co się daje odczyt zdaleka, natomiast on może wskazać źródło nabycia benzyny pozbawionej zupełnie przykrego zapachu. Inny znów gość, ubrany w piękną jedwabną pijamę, spi sobie w najlepsze w biały dzień w... wystawie magazynu łóżek. Jest to żywa reklama cudownych łóżek, w których śpi się najlepiej. W nocy ten sam cierpielnik pełni funkcje stróża nocnego. Oryginalne zajęcia wynalazł też sobie pewien weterynarz, który spaceruje po bulwarach, obserwując pilnie przechodniów prowadzących ze sobą pieski. W pewnej chwili „lekarz” zbliża się do przechodnia, bierze bez ceremonii pieska na rę-

kę, zagląda mu do „buzi”, ogląda uzębienie, wysłuchuje serce, bada stan sierści, poczem wtyka mu do tejsze zwra pi-gułkę i z grzeczным ukłonem zwraca się do właściciela „pacjenta”: „pięknasćde s-sous za poradę, dwa franki za lekarstwo”.

— „Mój Dom”. Ukazał się Nr. 9 miesiecznika „Mój Dom” bogato ilustrowany i zawierający praktyczne artykuły: Artykuł wstepny p.t. „Rola owoców w odżywianiu”; — Mag. diet. M. Morzkowska, dalej czytamy: „Pani na okrecie”; — Jolka; „Jak angielki oszczedzaja prace”; Hellen Heney; korespondencja z Londynu. „Kłopoty kimionama”; — Astod; Nowelka Mari Vest p.t. „Wielka emocja”; — w przekladzie J. Zawiszy-Krasuckiej; oraz feljeton p.t. „O tem i o owem”; — A. S.

Numer uzupelniaja liczne modele jesienne sukien, kostiumow i pasczyz dla pan oraz ubranek dla dzieci.

W dziale robót: „Torebka z drewnianych korali”; i Tania i modna bluzeczka z llnianych nici. W radach praktycznych: „Madelaine radzi”; M. Poznańska — elementarna kosmetyka demowa; „Jeszcze o palmach”; — J. Brzóska-Guderska; Menu na 10 dni Z. Ch. oraz „Zapasy zimowe”; — J. Czechowska.

Jako dodatk tablica robót: ozdoby na bielizne dla pani oraz tablica kroju z objaśnieniem w numerze

### Racja.

Do sklepu z paczynkami kuchennym przychodzi dama i prosi o naczynie do picia wody dla psa.

— Słuzę pani, oto praktyczna miseczka — mówi ekspedient. — Mamy rownie takie same, ze specjalnym napisem „dla psa”.

— Weźmie te bez napisu, — decyduje się dama — bo mój maz nie pija wody, a pies nie umie czytać.

## CO USLYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO? CZWARTEK, 6 WRZESNIA.

6:45 Audycja poranna. 12:05 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:10 Audycja dla dzieci młodszych: Opowiadanie „Podróż Antosia na drewnianym koniku” i „Piosenki” w wykonaniu Zofii Pawłowskiej. 12:30 Zespół salonowy Niny Mańskiej. 13:00 Dziennik południowy. 13:10 Fantazja z ulubionych oper. 13:30 Przerwa. 15:45 Mikrorewia — audycja muzyczna w układzie Leona Schillera. 16:30 Koncert zespołu A. Sandlera. 16:45 Lekcja języka francuskiego — lektor Ludzie Rogutny. 17:00 Teatr Wyobraźni Nadziei słuchawisko p. t. „Pieśń Wolności” napisane p.ł. motywów R. H. Bartscha przez Juljana Kornika. 17:50 Skrzynka pocztowa. 18:00 Pogadanka radiowa. 18:15 Koncert mandolinistów „Heim” (t. z. Lwowa). 18:45 Co czytać — Stanisław Adamczewski. 19:00 Recital skrzypcowy A. Gizelewskiego. Przy otworzeniu próż. Jerzy LeFeb. 19:20 Feljeton aktualny. 19:30 Polska muzyka ludowa (piłyty). 19:45 Odczytanie programu na dzień następnny. 20:01 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego i Mieczysław Fogg (piosenki). 20:45 Dziennik wieczorny 20:55 Jak pracujemy w Polsce. 21:00 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego i Marii Witkomińska (fortepian). 21:45 Odczyt. 22:00 Koncert. 22:15 Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Europa” w Ciechocinku. 22:45 Skrzynka w języku angielskim — omówi p. T. Ordon. 23:05 Dalszy ciąg muzyki z kawiarni „Europa”.

### Niezwykły wyczyn pływacki.

Pływak hinduski P. K. Ghosh dokonał niezwykłego wyczynu sportowego: mając ręce związane kajdanami pływał w basenie przez 24 godziny bez przerwy. Zdjęcie nasze przedstawia pływaka hinduskiego w wodzie podczas przyjęcia mowienia pokarmu.



GEORGE OWEN BAXTER.

39.

## Na Dzikim Zachodzie

POWIEŚĆ.

Ponieważ wieść się rozniosła, zgłosiło się wielu innych kandydatów do pościgu i Hal Dozier nie mógł im odmówić. Zanim kawalkada jego odjechała do gar dzielei wozowa, miał już ze trzydziestu ludzi koło siebie. Byli to wszyscy dzielni ludzie, ale Hal Dozier wiedział, że w walce, szczególnie nocnej, nadmierna ilość propositu utrudnia wykonanie planu. I stało się to, czego się obawiał. Przeżył jeden tylko radosny moment: kiedy koń Andrzeja padł zabity i kiedy sam zbieg zachwiał się w ogniu strzałów. W tej chwili Hal podniósł swój karabin do strzału, któryby skończył ten długi pościg, ale jednocześnie ktoś z jego ludzi, wrzeszcząc, pojawił się na linii strzału między nim i Andrzejem i — okazja przepadała. Kiedy skończył w bok, aby strzelić bez przeszkód, Andrzej był już między drzewami.

Potem kazał swym ludziom otoczyć miejsce, gdzie zbieg przystanął, ale otoczono gołe drzewa i cienie, gdyż zbieg wymknął się, pozostawiając krwawe ślady. Niebezpieczną było rzeczą podążać temi śladami w nocy. Wobec tego Hal Dozier kazał zabrać rannych ludzi i zawrócić do chaty Rainera.

Rozpalono drzewem piec do czerwoności. Ludzie rozsiadli się na podłodze, jeden obok drugiego, w oczekiwaniu na brzask. Trzech rannych ułożono możliwie najwygodniej. Jeden miał straszliwą ranę w biodrze, od której zeszytnie mu prawdopodobnie noga na całe

życie, drugiemu kula strzaskała kość gołenową, wskutek czego cierpiał niemilosiernie, trzeciemu kula przebiła nogę na wyłot, nie naruszając kości, i ten aczkolwiek krwawił mocno przez pewien czas i osłabł, miał jednak pewność, że za parę tygodni będzie całkiem zdrow.

Tylko stękania tych trzech maciły ciżbę przez resztę nocy. Hank Rainer opowiedział swoją historię w paru słowach. Lanning podejrzewał go, przyłożył mu guby rewolweru do piersi, poczem zrezygnował z zabicia, aczkolwiek domyślił się, że jest zdrajcą. Po tych wyjaśnieniach Rainer cofnął się w najciemniejszy kąt izby i milczał. Od czasu do czasu rzucano w jego stronę spojrzenia i każdy myślał o nim jedno i to samo. Ponieważ człowiek ten zgodził się wydać swego gościa za pieniądze, jest na całe życie napiętnowany; odtąd nikt mu ufać nie będzie, nikt z nim nie wda się w rozmowę, jest wyrzutkiem, społecznie trędowatym. I Hank Rainer rozumiał to sam.

Chmura dymu tytoniowego coraz bardziej gęstniała w izbie i latarnia na ścianie ledwie przebijiała ciemności. Nagle jeden z ludzi dźwignął się, mruknął coś, że ma już dość tego, że musi być zrana przy pracy, wyszedłszy z izby, ruszył wawozem do miejsca, gdzie stały uwiązane konie. Podniecenie pościgiem wygasło. Co więcej, nie było żadnej przyjemności w pościgu człowieka rannego, który zapewne leży gdzieś między skałami, bez konia, na którym mógłby umknąć i jest zbyt ciężko ranny, aby mógł się ruszyć gdziekolwiek. A jednak mógł on leżeć w ukryciu dość długo i dać się dobrze we znaki tym, którzyby chcieli natrzeć na niego. Ciężki oddech trzech rannych, leżących w izbie, dawał dużo

do myślenia. Ludzie żonaci oraz młodsuzni wstali i zrezygnowali z pościgu.

Szeryf nie próbował ich zatrzymać. Zatrzymał tylko pierwszych sześciu, zwerbowanych na samym początku. O brzasku zebrał ich do gromady. Poszli naprzód do trupa kaszanka, zdjęli zeń siodło i worki Lanninga. Milczaco zgodzili się, że to ma być nagroda dla traper, zamias pieniędzy, któreby zrobił, gdyby Lanning został zabity na miejscu. Hal Dozier obojętnym tonem zaproponował Rainerowi, aby przyłączył się do pościgu. Traper milczał uroczyście i pro pozycja nie została ponowiona. Dozier spełnił przykry obowiązek i był rad, że pozbył się zdrajcy. Tymczasem przejaśniało się coraz szybciej, wobec czego Dozier ruszył z ludźmi w drogę.

Naprzód poszli do swoich koni, wrócili do miejsca, gdzie Andrzej przystanął i strzelił trzykrotnie, poczem ruszyli śladem jego krwi.

Ślady były łatwe do odczytania: jak litery w księżcu. Powtarzały się najdalej co trzy kroki. Hal Dozier, odczytując je wprawnie, rozpoznawał zmniejszającą się odległość między odciskami obcasów. Był to nieomylny znak, że zbieg stał wskutek utraty krwi. Ślady prowadziły prosto do chaty Popa. Dozier za pukał do drzwi. Otworzył je sam starzec. Kościaste palce jednej ręki ścisnęły fajkę, z którą się nigdy nie rozstawał, w drugiej trzymał ścierkę, którą wycierał talerze. Juda stał na skrzyni, aby móc sięgnąć do kota i patrzył przy rażonym wzrokiem. Pop nie czekał na tłumaczenie.

— Wejdz, Dozier — zapraszał. — Wejdzcie, chłopcy. Rad jestem, że was widzę. Wiem, poco tu przybyliście i miło mi was powitać: dla takiego dzlada,

jak ja, nie jest przyjemnie, kiedy mordercę, tegi i młody, znajduje się w pobliżu. Ten młody Lanning podszedł do moich drzwi w nocy. Ja i Jud siedzieliśmy pod piecem. Zażądał, abysmy mu obandażowali ranę, ale ja porwałem strzelbę ze ściany i kazałem mu iść precz.

— Porwałś strzelbę ze ściany — zaniem Lanning wycelował do ciebie? — spytał Hal Dozier ze szczególnym uśmiechem.

— Och, nie jestem taki guzdrała, jak się wydaje — odparł Pop. — Nie jestem taki stary, jak wyglądam, mój synu. Po zatem Lanning broczył obficie krwią i ledwo trzymał się na nogach. Nie wyobrażam sobie, żeby mógł w tym stanie sięgnąć do rewolweru.

— Czemu go więc nie zastrzeliliś, Pop? A przynajmniej nie pochwyliłś? Ładne pieniądze otrzymałbyś za to.

— Czyż nie wiem o tem? Czy nie widziałem ogłoszeń? Nie chciałem posuwać się tak daleko. W moim wieku, z takim chłopcem? Kazałem mu wynosić się i pozwoliłem mu odejść. Poszedł w stronę. Znajdziecie go niedaleko. Był już ledwo żywy, jak odchodził. Od tej chwili nie ruszyłem się ani krok z domu, wiem bowiem dobrze, jakie naboje macie w swoich magazynach. Nie chciałem się narażać na kolki.

Położył rękę na brzuchu, a ludzie Doziera roześmiali się. Popa znali wszyscy. Tymczasem ktoś z nich poszedł śladem krwi i Dozier ruszył za nim. Doszli do miejsca, gdzie krew obficie spryskała kamienie.

— Musiał tu dostać krwotoku — odezwwał się Dozier. — Tak, nie zaszedł stąd daleko. Biedaczko!

D. c. n.